

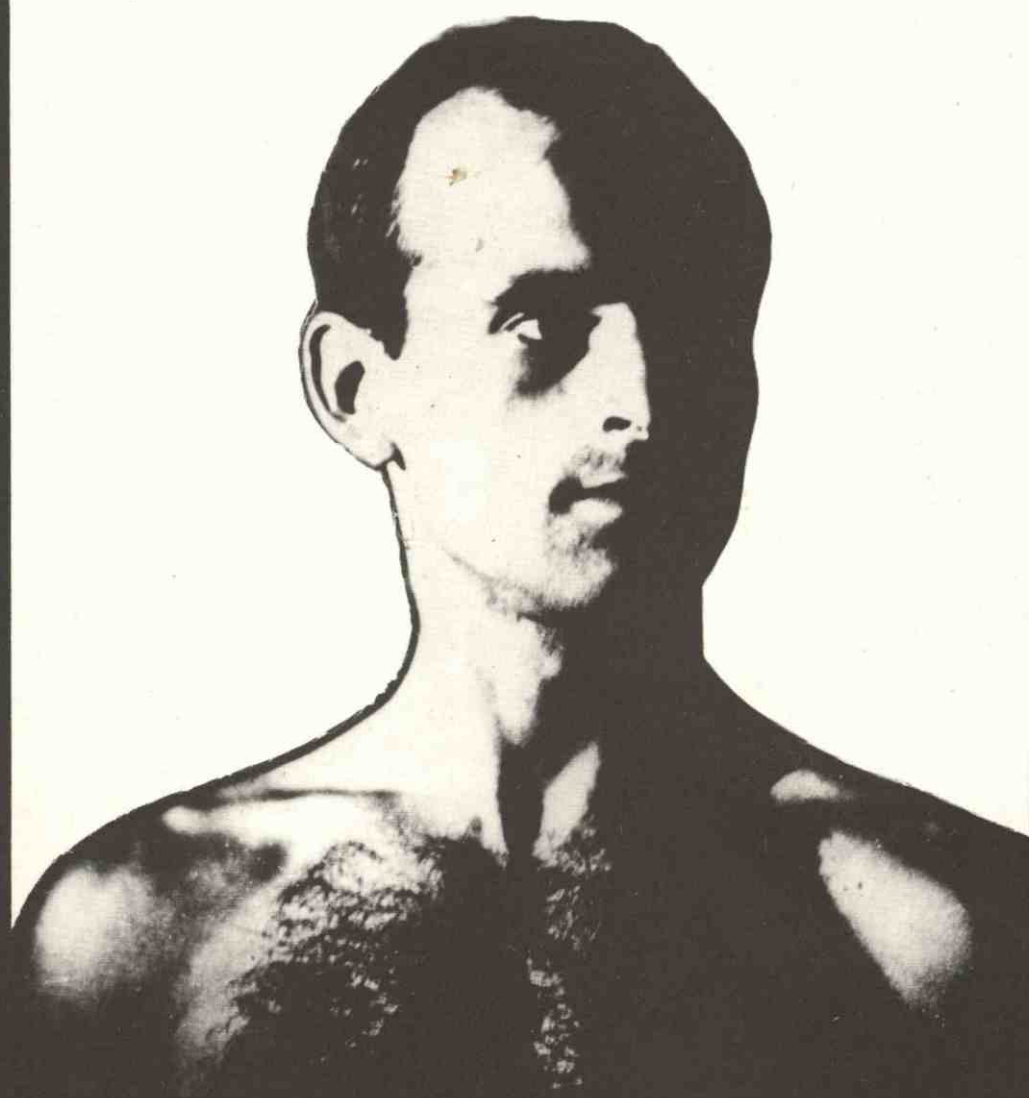
TEATR im. OSTERWY · GORZÓW

MAREK PIWOWSKI

# YO-YO

XIV 7.2 1990

1964





**JOSEPH HELLER**

**TEATR im. JULIUSZA OSTERWY  
w GORZOWIE WIELKOPOLSKIM  
Dyrektor i Kierownik Artystyczny:  
LESZEK CZARNOTA**

**Marek Piwowski**

## **YO — YO**

**(na motywach powieści PARAGRAF 22  
Joseph'a Heller'a)**

**Sezon 1990/91**

## DRODZY PAŃSTWO!

*Otwierając sezon teatralny 1990—91 sztuką „Paragraf 22” według Josepha Hellera w adaptacji Marka Piwowskiego, chciałbym podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami.*

*Dzisiaj, w obliczu olbrzymich przemian społecznych i organizacyjnych teatr również zmuszony jest do podobnie wielkich przemian.*

*Znajdujemy się jakby na skrzyżowaniu powstałym z przecięcia różnych zależności — bezwładu myślenia z jednej strony, a wolnością i niezależnością z drugiej.*

*Jaki zatem będzie ten teatr? Stawiając to pytanie, zdaję sobie jednocześnie sprawę, że nie jestem w stanie żadną ze swoich odpowiedzi Państwa zadowolić. Wiem na pewno, że obecna struktura walki o przetrwanie teatru, dyktuje mi inne niż dotychczas rozwiązania, także repertuarowe. Wiem również, że teatr powinien utrzymać swoją dotychczasową działalność i z całą mocą włączyć się do życia publicznego. Znaleźć w nim swoje własne, integralne prawo istnienia. Zmusza mnie to do walki o widza i walki o pieniądze. Wiem także, że teatr musi wejść w ten nowy system bez prowincjonalnych kompleksów wobec innych teatrów. I wiem, że przy znacznie zmniejszonej dotacji Ministerstwa Kultury i Sztuki na działalność teatru, ten — nie może przetrwać.*

*Dlatego moim, naszym wspólnym, teatru i Państwa interesem powinno być zrobienie wszystkiego, by do tego nie dopuścić. Zadaniem więc pierwszej wagi jest znalezienie źródeł dotacji wśród osób prywatnych i różnych zamożniejszych, życzliwych teatrowi instytucji. Czy znajdziemy takich mecenasów?*

*Jesteśmy otwarci na wszelkie formy współpracy i z wielką nadzieją oczekujemy tych wszystkich, którzy mogą i chcą nam służyć swoją pomocą i doświadczeniem.*

*Nie chcę składać żadnych deklaracji, pragnę jedynie, by moje realizacje sceniczne dostarczyły takich wrażeń i przeżyć, których nie znajdziecie Państwo poza teatrem.*

*Do pracy nad „Paragrafem 22” zaprosiłem cały zespół aktorski, który coraz lepiej poznaję i z którym powoli znajduję płaszczyznę porozumienia, a ponieważ aktorzy chcą i umieją pracować, sądzę, że efekty wkrótce Państwa zadowolą.*

*Mam oczywiście wiele wątpliwości, ale te dotyczą w dużej mierze samej sztuki, którą wybrałem na rozpoczęcie sezonu. Wybrałem ją także z chęci pobudzenia dyskusji i zwrócenia uwagi na to, jak niektóre warstwy społeczne zubożają naszą kulturę, a w szczególności nasz język, jak codzienność upływa na zaspokajaniu naszych najprymitywniejszych potrzeb życia i jak dominuje bezruch i ambiwalentny stosunek do otaczającej nas rzeczywistości.*

*Sztuka, którą dziś prezentujemy jest mimo wszystko optymistyczna i pełna wiary. Tego optymizmu i wiary życzę Państwu w odbiorze tej i przyszłych naszych scenicznych realizacji.*

LESZEK CZARNOTA

JOSEPH HELLER urodził się w 1923 roku. Dorastał w biednej dzielnicy Nowego Jorku wychowywany wraz z dwójgim rodzeństwem przez matkę (ojciec, kierowca ciężarówki, zginął w wypadku). po ukończeniu szkoły średniej pracował jako pomoc biurowa w firmie ubezpieczeniowej.

W wieku 19 lat zgłosił się do wojska. Podobnie, jak przed wieloma amerykańskimi chłopcami, wyrosłymi w latach wielkiego kryzysu, wojna otworzyła przed Hellerem drogę do awansu. Służył w lotnictwie, był bombardierem, zaliczył sześćdziesiąt lotów bojowych. Po wojnie, którą zakończył w stopniu podporucznika, mógł na podstawie aktu o kombatantach rozpocząć studia. Po studiach wykładał literaturę amerykańską, a później pracował w agencji reklamowej.

Już jako student zaczął drukować w czasopiśmie literackich opowiadania, które zwróciły na niego uwagę krytyków. Uznany za jednego z najbardziej obiecujących młodych pisarzy nagle zamilkł na kilka lat i został właściwie zapomniany. W roku 1954 opublikował opowiadanie „Teksańczyk”, które okazało się pierwszym rozdziałem „Paragrafu 22” zakończonym w 1961 roku.

Początkowo ta niecodzienna powieść nie została doceniona przez krytykę, a sława jej rozprzestrzeniła się drogą ustną głównie w środowisku młodzieży uniwersyteckiej. Jednak stopniowo (a więc w sposób wielce nietypowy dla zwyczajów amerykańskich) książka stawała się coraz głośniejsza, by w końcu przekroczyć 8 milionów łącznego nakładu. Klasyfikowana jako przykład czarnego humoru lub powieść o drugiej wojnie światowej, z biegiem lat ujawniała się jako utwór o losie człowieka. Warto zwrócić uwagę, że powieść zawiera świadome anachronizmy, fakty i postawy z lat pięćdziesiątych. W ten sposób rzecz rozgrywająca się w scenerii drugiej wojny światowej w Europie jest jednocześnie książką o społeczeństwie amerykańskim w latach zimnej wojny. „Paragraf 22” nabrał nowej aktualności w latach wojny wietnamskiej, wyrażając stosunek młodego pokolenia do tej niepopularnej wojny.

W wywiadzie udzielonym „Playboyowi” Heller w odpowiedzi na pytanie, co sądzi o tym, że większość recenzji była bardzo dobra, ale były i miażdżące, wzruszył ramionami: — Widocznie nie piszę książek, które lubi się trochę. — Sprawdziło się to i w Polsce — wielu czytelników przyjęło ją z entuzjazmem, inni zniecierpliwieni odkładali ją nie doczytawszy nawet do połowy.

LECH JĘCZYMYK

**MAREK PIWOWSKI**

# **YO – YO**

(na motywach powieści „Paragraf 22” Joseph’a Heller’a)

**Osoby:**

**YOSSARIAN  
GENERAŁ GEN  
MAJOR CATH  
SCHEISSKOPF  
DOKTOR  
PIELĘGNIARKA  
ŻONA GENERALA  
MATKA  
OJCIEC  
BRAT  
MARKIETANKI**

**ŻOŁNIERZE**

**DARIUSZ CHODAŁA  
WACŁAW WELSKI  
HENRYK JÓŹWIAK  
TADEUSZ DOBROSIELSKI  
STANISŁAW GAŁECKI  
BEATA CHORAŻYKIEWICZ  
EWA MATUSIAK  
LUDWINA NOWICKA  
ZDZISŁAW LATOSZEWSKI  
DARIUSZ LEWANDOWSKI  
BEATA CHORAŻYKIEWICZ,  
IWONA HAUBA, TERESA LISOWSKA,  
ANNA ŁANIEWSKA, EWA MATUSIAK,  
EDYTA MIELCZAREK,  
BOŻENA POMYKAŁA  
MAREK CZYŻEWSKI,  
TADEUSZ DOBROSIELSKI,  
MAREK JĘDRZEJCZYK**

**Reżyseria i choreografia:  
LESZEK CZARNOTA**

**Asystent reżysera:  
MAREK JĘDRZEJCZYK**

**Scenografia:  
EWA I WIESŁAW STREBEJKO**

**Inspicjent:  
EWA LICHODZIEJEWSKA**

**Sufler:  
IWONA HAUBA**

**PREMIERA – PAŹDZIERNIK 1990**

## Krytyka literacka o „Paragrafie 22”

...Bohaterowie powieści Hellera nie są nigdy w konflikcie z żywiołem namiętności czy idei, ze śmiercią, z „być albo nie być”, z żywiołem maszyny losu, z niewiadomym, niezgłębnym, nieokreślonym. Są w konflikcie z konkretem, z konkretnym paragrafem 22, kruczkim regulaminu wojskowego, który decyduje o ich życiu i śmierci...

....„Człowiek, który domaga się wycofania z działań bojowych, nie jest prawdziwym wariatem” — głosi tytułowy paragraf 22, kwintesencja absurdu i sprzeczności hellerowskiego świata. Paragraf 22 stwierdzał, że „troska o własne życie w obliczu realnego i bezpośredniego zagrożenia jest dowodem zdrowia psychicznego. Ktoś, kto był wariatem — mógł być zwolniony z lotów. Wystarczyło, żeby o to poprosił, ale gdyby to zrobił, nie byłby wariatem i musiałby latać nadal. (...) Yossarian był wstrząśnięty absolutną prostotą działania paragrafu 22...”

...Ironia, parodia, satyra są tłem dystansującym realne ludzkie losy uwikłane w konflikt z paragrafem 22. Nie generałowie i pułkownikowie, nie oficerowie wywiadu i zaopatrzenia ale piloci, obserwatorzy i strzelcy pokładowi są bohaterami powieści Hellera. Sztabowcy walczą o złote gwiazdki i srebrne listki. Lotnicy liniowi walczą tylko o przeżycie. Ojczyzna jest i dla jednych i dla drugich absolutnie nieobecna. Pomiędzy dwoma blokami ludzkimi znajduje się właśnie jak rzeka graniczna — paragraf 22. Pierwsi bronią go do upadłego, drudzy usiłują go daremnie obejść. (...) Paragraf 22 budził nienawiść i nadzieję, on przywracał życie lub uśmiercał, on dawał lub odbierał wolność. Kadra lotników żyła jednym: obejść paragraf 22.

...Dla Hellera nie tylko wojna, ale i wojsko są zjawiskami niewytłumaczalnymi. Życie koszarowe, defilady porucznika Scheisskopfa, węszenie oficerów kontrwywiadu — karuzela sprzeczności zaprzeczająca zdrowemu rozsądkowi, etyce i logice.

...Heller humorem stwarza ów konieczny dla ułożenia wizji dystans psychiczny. Śmiech amortyzuje tak samo szok koszmarny, jak zdumienie nieprawdopodobieństwem, umożliwiając ukazanie na jednym planie tego, co rzeczywiste i tego, co tylko możliwe.

...Powieść Hellera nie jest satyrą. Nie jest satyrą ze względu na to, że zjadliwość jest środkiem nie szyderstwa, lecz fantastyczności. Typy i zachowania ludzkie są — w sposób, jak je przedstawia Heller — widziane nie od zewnątrz, ale od wewnątrz. To oficerowie liniowi, ci skazańcy strachu slani na akcje bombowe tak widzą lub wyobrażają sobie swoich przełożonych tworząc w ten sposób mitologię swojego losu. Otoczka nieprawdopodobieństwa daje tym bardziej realne wymiary ich egzystencji w stanie zagrożenia tak bardzo powszedniego, że aż śmiesznego. Rzecz zaskakująca: drwina Hellera wywołuje śmiech dobroduszny. Śmiejemy się jednak nie z głupców, sadystów czy gorliwców, ale z sytuacji, w jakie głupota, sadyzm i gorliwość ich wciągnęła.

### Yossarian:

....„Pomiędzy mną i każdym ideałem są zawsze jacyś Scheisskopfowie, Korny, Catharty... I proszę mi nie mówić o walce w obronie ojczyzny. Ja już się nawalczyłem za ojczyznę. Teraz trochę powalczę o samego siebie. Nie ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, ale ja. Niemcy zostaną niebawem pokonane, Japonia... gdybym teraz poległ, to nie za ojczyznę oddałbym życie, ale za Catharta i Korna... Od dzisiaj myślę tylko o sobie.”

## **Piowski o swojej powinności wobec widzów:**

*Ludzie nie chcą oglądać najmądrzejszych  
i najsluszniejszych rzeczy, jeśli podane są w formie mało  
atrakcyjnej, nieciekawej. Zarzucają mi, że jestem gotów  
bić obrazem po oczach, żeby publiczność nie spuszczała  
wzroku. Przepraszam, ja nie biję... Ale trzeba sprzyjać  
widzom. Realizacja własnych aspiracji artystycznych nie  
może przysłaniać pragnień odbiorców.*

## **Piowski o mądrości widza:**

*Jako dziecko rysowałem babci na każde imieniny laurkę  
z jej portretem. Kiedyś na dzień przed imieninami wyskoczył  
babci wrzód na brodzie. Dorysowałem go na laurce i tak babci  
wręczyłem. Skutek był taki, że babcia poszła do lekarza i wrzód  
usunęła. Ale to była mądra babcia.*

## **Marek Piowski o sobie:**

*Wychowałem się na Targowej, ulicy o najgorszej  
reputacji w Warszawie. Przez 11 lat nauki 13 razy wyrzucano  
mnie z różnych szkół. Podczas tych przymusowych przerw  
w nauce pracowałem jako robotnik w państwowych  
gospodarstwach rolnych, na budowie, w transporcie, wreszcie  
w fabryce mebli, gdzie zdobyłem dyplom stolarza. Ostatnią,  
z której mnie wyrzucili, był Wydział Nawigacyjny Szkoły  
Morskiej w Szczecinie. Rok pracowałem w kopalni, dwa lata  
spędziłem w więzieniu, a kiedy zjawiłem się na egzaminie  
wstępnym na reżyserię, komisja zapytała:*

— *Co pana sprowadza do szkoły filmowej?*

— *Nic — odpowiedziałem — tym razem przychodzę  
dobrowolnie.*

Zastępca dyrektora: HENRYK POLICHNOWSKI

Kierownik techniczny: ZDZISŁAW NOWICKI

Koordynator pracy artystycznej: ROMA KOBUS

### **Kierownicy pracowni:**

plastycznej — ALEKSANDER KOWALCZYK

krawieckiej — URSZULA CICHOCKA-JAMROZ

elektrycznej — BOGDAN GIŻYCKI

fryzjersko-perukarskiej — ALFREDA NOWAK

brygadier sceny — MIECZYSLAW ADAMKIEWICZ

garderobiane — EUGENIA ADAMKIEWICZ

MARIA MURAWSKA

rekwizytorka — DANUTA KUPNICKA

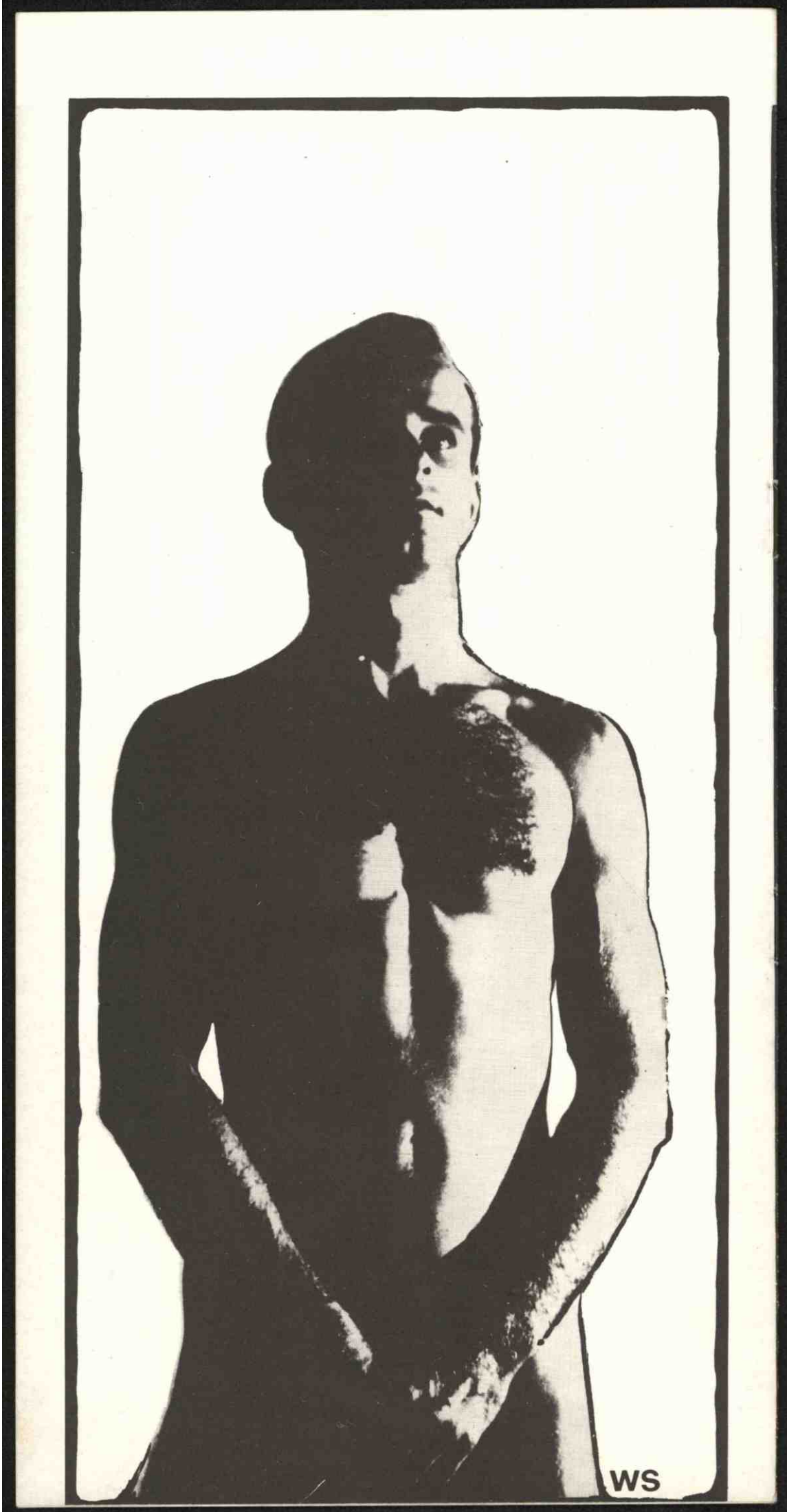
Kierownik Biura Obsługi Widzów — LIDIA PAUKSZTO

Bilety indywidualne i zbiorowe, organizacja uroczystości i aka-  
demii dla zakładów pracy oraz instytucji w Biurze Obsługi  
Widzów

Kasa teatru czynna codziennie od 10 do 14 oraz na godzinę  
przed rozpoczęciem przedstawienia

Kasa i biuro telefon 225-16

Wydawca programu — Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.  
Opracowanie, projekt  
i redakcja techniczna — WIESŁAW STREBEJKO



WS